



Czasem, by uratować życie, wystarczy jeden telefon

data aktualizacji: 2016.11.30

O leżącym na przystanku autobusowym mężczyźnie, który, jak się później okazało, kilka dni wcześniej wyszedł z zakładu karnego i jeszcze nie dotarł do domu, poinformował nowomiejskich policjantów przypadkowy świadek. Wystarczył ten jeden telefon, by mężczyzna bezpiecznie spędził mroźną noc. O taką postawę mundurowi apelują do wszystkich, którzy widzą osoby potrzebujące wsparcia.

Niska temperatura panująca na zewnątrz zagraża życiu i zdrowiu osób bezdomnych, ale także samotnych, nieporadnych życiowo czy będących pod wpływem alkoholu. Nowomiejscy policjanci, dzięki informacji od przypadkowego mężczyzny, interweniowali wobec jednej z takich osób 29 listopada.

- Około godz. 2:00 w nocy oficer dyżurny nowomiejskiej Policji otrzymał telefon od mieszkańca miejscowości Nawra, który poinformował, że przejeżdżając przez wieś, zauważył leżącą na przystanku autobusowym osobę - poinformowała Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim. - Gdy policjanci pojechali na miejsce, wylegitymowali wskazanego mężczyznę. Okazało się, że kilka dni wcześniej wyszedł on z zakładu karnego i od tamtej pory wraca do domu. Od 31-letniego mężczyzny wyczuwalny był zapach alkoholu.

Z uwagi na to, że okoliczności, w jakich znajdował się 31-latek, zagrażały jego zdrowiu i życiu, z powodu panującej niskiej temperatury mężczyzna spędził noc w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

- Apelujemy o zwracanie uwagi na osoby bezdomne oraz potrzebujące pomocy. Czasami wystarczy jeden telefon, aby uratować komuś życie - dodaje policjantka.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/45754-czasem-by-uratowac-zycie-wystarczy-jeden-telefon>